

Sygn. akt I C 477/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : **SSO Dorota Stawicka - Moryc**

Protokolant : Robert Purchalak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 r. we W.

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z/s w W.

o ochronę praw autorskich

I. nakazuje stronie pozwanej złożenie oświadczenia na głównej stronie internetowej, prowadzonej pod domeną (...), w jej lewym górnym rogu w module

o wymiarach nie mniejszym niż 10x5 cm, czarną czcionką na jasnym tle

z wytłuszczeniem oznaczeń stron, przez okres 7 kolejnych dni od dnia uprawomocnienia orzeczenia, o następującej treści: „(...)Sp. z o.o. w W.przeprasza panią A. B., autorkę wielu artykułów opublikowanych na portalu (...), za ich bezprawne wykorzystywanie i rozpowszechnianie w celach komercyjnych”;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 57.364,00 zł (słownie: pięćdziesiąt siedem tysięcy trzysta sześćdziesiąt cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części powództwo oddala i umarza;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.376 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka A. B.w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.domagała się:

1. usunięcia skutków naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich, przez zamieszczenie na głównej stronie internetowej prowadzonej pod domeną (...), w jej lewym górnym rogu, w module o wymiarach nie mniejszych niż 10 cm na 5 cm, czarną czcionką Times N.(...), na jasnym tle, z wytłuszczeniem odpowiednich treści, zgodnie z poniższym wzorem, i utrzymywanie przez 7 kolejnych dni, licząc od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia następującej treści:

„(...)sp. z o.o. przeprasza Panią A. B., autorkę wielu artykułów opublikowanych na portalu (...) za ich bezprawne wykorzystywanie i rozpowszechnianie w celach komercyjnych.”;

2. zamieszczenia oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 w najbliższym piątkowym wydaniu dodatku (...)Gazety (...) licząc od uprawomocnienia się wyroku, wydawanej przez (...) sp. z o.o., na pierwszej stronie w prawym dolnym rogu, w module nie mniejszym niż 10 cm na 5 cm, czarną czcionką Times N.(...)na białym tle, z pogrubieniem odpowiednich treści;

3. zaprzestanie dalszej eksploatacji tekstów autorstwa powódki, w szczególności przez ich usunięcie z portalu (...);
4. zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie osobistych praw autorskich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia wezwania do dnia zapłaty;
5. zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 47.364 zł tytułem dwukrotności stosownego wynagrodzenia za korzystanie z utworów autorstwa powódki z naruszeniem przysługujących jej autorskich praw majątkowych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia wezwania do zapłaty do dnia zapłaty.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotnej stawki, wynikającej z przepisów.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazywała, że w marcu 2008 roku rozpoczęła wspólnie z H. G.i R. G.współpracę przy tworzeniu nowego portalu internetowego o tematyce kulinarnej, prowadzonego pod domeną (...). W ramach współpracy powódka napisała teksty o tematyce kulinarnej zajmujące łącznie 157,88 stron. Wszystkie teksty jej autorstwa zostały opublikowane na portalu i stanowiły istotną część jego zawartości tekstowej. Po około sześciu miesiącach współpracy portal osiągnął sukces finansowy, w związku z czym powódka postanowiła uregulować kwestię wynagrodzenia. Spór w tym przedmiocie doprowadził do zakończenia przez właścicieli portalu współpracy z powódką, która poddała sprawę o zapłatę z tytułu zlecenia pod rozstrzygnięcie Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Śródmieścia (sygn. akt I C 371/10). Powódka wyjaśniała, że portal (...) został sprzedany wraz prawami do jego oprogramowania i kodem źródłowym innemu podmiotowi. Aktualnie właścicielem portalu jest strona pozwana.

Powódka wskazywała, że podstawą niniejszego powództwa jest naruszenie osobistych oraz majątkowych praw autorskich do tekstów jej autorstwa, rozpowszechnianych przez pozwaną za pośrednictwem portalu (...), tj. praw określonych w art. 16 i 17 prawa autorskiego. Powódka podkreślała, że nigdy nie zawierała umowy przenoszącej majątkowe prawa autorskie ani też nie udzielała licencji na korzystanie z praw autorskich do jej tekstów na jakimkolwiek polu eksploatacji, a w szczególności nie udzielała takiej zgody pozwanej, z którą nie łączy jej żadne relacje obligacyjne. Jednocześnie A. B.zaznaczała, że umowa przeniesienia autorskich praw majątkowych oraz umowa licencyjna wymaga pod rygorem nieważności formy pisemnej, co na gruncie niniejszej sprawy wyklucza przyjęcie, by taka umowa między stronami została zawarta. Umowa licencji, czy też przeniesienia majątkowych praw autorskich nie została zawarta z pierwotnymi właścicielami portalu, a tym samym pozwana nie mogła nabyć skutecznie praw autorskich do przedmiotowych tekstów. Zdaniem powódki, strona pozwana naruszyła również przysługującej jej wyłączne autorskie prawa osobiste do stworzonych przez nią utworów, poprzez rozerwanie więzi pomiędzy utworem a jego twórcą, polegające na nieoznaczeniu autorstwa tekstów. Powódka zaznaczała, że pozwana wykorzystuje przedmiotowe utwory w sposób nierzetelny, eksploatując je niezgodnie z jej wolą jako autorki teksów (art. 16 pkt 3 prawa autorskiego). Pozwana spółka nie respektuje również prawa powódki do nadzoru nad sposobem wykorzystania utworu przez jego dalsze eksploatowanie, pomimo otrzymanego wezwania do wycofania spornych treści z portalu. Powódka zwracała uwagę na to, że strona pozwana jest podmiotem profesjonalnym, prowadzącym działalność gospodarczą na skalę ogólnokrajową, której głównym, przedmiotem jest wydawanie różnego rodzaju publikacji. Nabywając portal pozwana winna zatem szczegółowo zbadać kwestię prawidłowego nabycia praw autorskich, sięgając do umów zawartych z twórcą utworu.

Uzasadniając żądanie zasądzenia od strony pozwanej kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia powódka podkreślała, że kwota ta ma na celu zrównoważenie doświadczonej przez nią krzywdy. Powódka wyjaśniała, że działanie pozwanej, sprowadzające się do instrumentalnego wykorzystania tekstów jej autorstwa oraz czerpania z tego tytułu korzyści w sposób obiektywny powoduje poczucie krzywdy i wykorzystania, co w dalszej kolejności oddziałuje negatywnie na poczucie własnej wartości.

Jak chodzi o żądanie zasądzenia kwoty 47.364 zł powódka podała, że kwota ta stanowi wyliczoną na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) prawa autorskiego dwukrotność stosownego wynagrodzenia, należnego za korzystanie z jej utworów na portalu prowadzonym pod domeną (...). Powódkawyceniła korzystanie z jednej strony tekstu swojego autorstwa na

kwotę 150 zł. Wszystkie artykuły zajmują łącznie 157,88 stron, co łącznie daje kwotę 23.682 zł. Podana kwota, zdaniem powódki, mieści się w granicach wynagrodzeń pobieranych przez podmioty profesjonalnie trudniące się pisaniem na zlecenie tekstów przeznaczonych do publikacji i rozpowszechniania na witrynach internetowych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwana zarzucała, że powódka nie wykazała, aby była ona autorką tekstów zamieszczonych na portalu (...). Pozwana spółka zwracała uwagę na to, że przedmiotowe teksty nie są opatrzone nazwiskiem powódki, stąd trudno domniemywać, iż zostały one stworzone właśnie przez nią.

Pozwana podkreślała również, że znaczna część tekstów przytoczonych przez powódkę, w swej istocie stanowi jedynie krótkie teksty informacyjne, podające dane dotyczące dat określonych imprez kulinarnych, ich programu, które w sposób oczywisty są prostymi informacjami prasowymi w rozumieniu art. 4 pkt 4 prawa prasowego.

W ocenie pozwanej, rola powódki w tworzeniu portalu (...) jest niejasna, nadto gołosłowne są jej twierdzenia odnośnie tego, że teksty jej autorstwa zajmują łącznie 157,88 stron. Pozwana zarzucała również, że dowodem na żadną inną okoliczność, poza faktem prawomocnego zakończenia postępowania przed Sądem, nie mogą być „akta sprawy I C 371/10”, na które powołuje się powódka. Sąd nie jest bowiem związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku.

Ostatecznie strona pozwana zakwestionowała wszystkie żądania pozwu, tak co do zasady, jak i co do wysokości. W ocenie pozwanej, bezzasadne jest w szczególności żądane przez powódkę zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł, które opiera się jedynie na subiektywnym odczuciu krzywdy, nie zaś na zobiektywizowanych, racjonalnych podstawach.

Strona pozwana podkreślała, że nabyła prawa do portalu (...) w dobrej wierze, zaś skierowana do niej korespondencja powódki w żadnym razie nie dawała podstaw do uznania praw A. B. do tekstów prezentowanych na portalu. Powódka zresztą nie sprecyzowała w tym piśmie, o które dokładnie utwory chodzi.

W dalszych pismach procesowych pozwana zarzucała, iż powódka w ramach niniejszej sprawy nie udowodniła, by skierowane w stosunku do niej roszczenia dotyczyły utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Pozwana zaznaczała, że teksty, które powódka wskazuje jako własnego autorstwa, nie mają charakteru twórczego i indywidualnego. Pozwana spółka wskazywała przy tym, że problematyka traktowania przepisów kulinarnych jako utworów w rozumieniu prawa autorskiego jest wysoce niejednoznaczna i kontrowersyjna.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podnosiła, iż niezasadny jest zarzut powódki, dotyczący nieważności umowy przeniesienia autorskich praw majątkowych do tekstów zamieszczanych na portalu (...), z uwagi na brak zachowania formy pisemnej dla tego rodzaju czynności prawnej. Umowa taka, zgodnie z art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, musi zostać zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności, jednakże zgodnie z wiodącymi poglądami doktryny, stwierdzenie nieważności umowy o przeniesienie prawa lub umowy licencyjnej niewyłącznej, nie jest jednoznaczne z zakwestionowaniem istnienia jakiegokolwiek więzi prawnej między stronami. Zgodnie z art. 65 prawa autorskiego, w razie wątpliwości uważa się bowiem, że twórca udzielił licencji. Pojawia się zatem możliwość przekwalifikowania nieważnej umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe na rzecz pozwanego, na skutek niezachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, na ważną umowę o udzielenie licencji niewyłącznej, której to udzielenie może być dokonane w każdej formie, w tym także w formie dorozumianej.

W sytuacji ewentualnego przyjęcia, że zamieszczone przepisy kulinarne na serwisie (...) stanowiły utwory w rozumieniu prawa autorskiego, zdaniem pozwanej należy zatem przyjąć, że doszło między powódką a poprzednimi w właścicielami portalu do udzielenia licencji niewyłącznej dorozumianej. Dodatkowo strona pozwana podniosła, że zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 21 grudnia 2010 w sprawie I C 371/10 oraz orzeczeniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 maja 2011 r. w sprawie II Ca 315/11 żądanie A. B. skierowane przeciwko H. i R. G. o zapłatę wynagrodzenia za pisane przez nią teksty do portalu (...) zostało oddalone w całości.

Orzekające w tamtej sprawie Sądy, wedle pozwanej słusznie stwierdziły, że zasądzenie żądanego wynagrodzenia było nieuzasadnione, albowiem powódka otrzymywała pewien ekwiwalent za swoją pracę w postaci własności książek kucharskich, których recenzowania się podjęła. Oba Sądy przyjęły zatem, że strony łączyła jedynie ustna umowa, na podstawie której jedyną ustaloną formą wynagrodzenia dla powódki były wskazane książki. Zdaniem pozwanej, z powyższych ustaleń można wysnuć jeszcze dalej idący wniosek. Zgodnie bowiem z art. 43 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli z umowy licencyjnej nie wynika, że ma ona charakter nieodpłatny, twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Oznacza to, że w razie przyjęcia udzielenia przez powódkę w formie ustnej licencji niewyłącznej na korzystanie z utworów jej autorstwa, ustalone wynagrodzenie w formie książek kucharskich było również wynagrodzeniem za udzielenie prawa do korzystania z praw autorskich przysługujących powódce.

W pismach procesowych z dnia 12.09.2012 r. oraz 26.09.2012 r. powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Zdaniem powódki, w realiach przedmiotowej sprawy nie powinno budzić wątpliwości zakwalifikowanie tekstów jej autorstwa do kategorii działań twórczych, stanowiących utwory w rozumieniu przepisów prawa autorskiego. Teksty te nie są bowiem wynikiem zastosowania banalnego i powtarzalnego schematu działania, nie zostały też wygenerowane przez maszynę. Działanie powódki stanowi przejaw działalności intelektualnej, a efekt jej pracy stanowi projekcję wyobraźni, co należy określić jako działalność twórczą. Powódka zwracała uwagę na to, że nie przez przypadek twórcy witryny (...) powierzyli opracowanie tekstów stanowiących jej content osobie z tytułem naukowym doktora nauk humanistycznych. Tytuł ten gwarantuje bowiem wysokie kwalifikacje autora, przekładające się na wysoki poziom opracowanych tekstów pod względem językowym i stylistycznym. Nieprawdą jest zatem wedle powódki twierdzenie pozwanej, że sporne teksty są prostymi informacjami, które mogłyby być opracowane przez dowolną osobę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. B. jest z wykształcenia polonistką, posiadającą stopień naukowy doktora nauk humanistycznych. Zawodowo powódka od wielu lat zajmuje się pisaniem różnego rodzaju tekstów na zamówienie. Powódka pracowała również w agencji public relations, gdzie jej przełożoną była H. G..

dowód: przesłuchanie powódki A. B. e – protokół rozprawy z dnia 15.01.2013 r. od 00:01:45 do 00:27:04

W marcu 2008 roku powódka rozpoczęła współpracę z H. G. oraz jej mężem R. G. przy tworzeniu nowego portalu o tematyce kulinarnej, prowadzonego pod domeną (...). Właścicielem praw do domeny internetowej (...) był L. W., natomiast oprogramowanie komputerowe portalu stworzył R. G..

Powódka pełniła funkcję redaktora naczelnego tworzonego serwisu, a do jej obowiązków należały m in. udział w projektowaniu strategii rozwoju portalu (przygotowanie informacji prasowych, organizowanie patronatów), opieka nad zawartością portalu (w tym kontrola poprawności językowej oraz estetyki tekstów, uzupełnianie materiałów zdjęciowych), przygotowywanie materiałów tekstowych do różnych działów, zamieszczanie nowych materiałów przygotowanych samodzielnie lub pozyskanych z zewnątrz, jak również działania w zakresie rozwoju społeczności portalu oraz stały kontakt z wydawnictwami książkowymi oraz firmami branży spożywczej.

powód: referencje wystawione przez H. G. w dniu 31.01.2008 r. k. 51, przesłuchanie powódki A. B. e – protokół rozprawy z dnia 15.01.2013 r. od 00:01:45 do 00:27:04

W ramach współpracy z H. G. i R. G. powódka napisała ponad 120 różnego rodzaju tekstów o tematyce kulinarnej, zajmujących łącznie 157,88 stron. Stworzone przez powódkę teksty obejmowały przepisy kulinarne, porady dotyczące gotowania, recenzje książek kucharskich oraz relacje z wydarzeń kulinarnych. Pod większością tekstów powódki, które zostały opublikowane na portalu, widniał podpis (...). Część materiałów tekstowych autorstwa powódki, obejmujących porady kulinarne (np. „(...)”, „(...)”, „(...)”) zamieszczana była w rubryce pod nazwą (...) i nie była opatrywana imieniem, nazwiskiem czy też pseudonimem powódki.

Tworzone przez powódkę teksty były zamieszczane na stronie internetowej przez administratora portalu. Powódka tworzyła je w osobnym programie i przekazywała do dalszej publikacji. Dokumenty źródłowe opatrzone były imieniem i nazwiskiem powódki.

dowód: spis materiałów tekstowych autorstwa powódki k. 19, wydruk tekstów autorstwa powódki zamieszczonych na portalu (...)k. 20-50, płyta DVD z zapisem strony (...) k. 88, wydruki korespondencji elektronicznej k. 223-273, płyta DVD z zapisem tekstów autorstwa powódki wraz z właściwościami plików k.274, wydruk tekstów autorstwa powódki z oznaczeniem właściwości plików k. 275-494, przesłuchanie powódki A. B.e – protokół rozprawy z dnia 15.01.2013 r. od 00:01:45 do 00:27:04.

W początkowym okresie współpracy powódki z H. G. i R. G., powódka pisała teksty do portalu nieodpłatnie, albowiem serwis ten był dopiero w fazie tworzenia i nie przynosił żadnych dochodów. Jedynym wynagrodzeniem, jakie powódka uzyskiwała z tytułu świadczonych usług, były książki kucharskie, które recenzowała na łamach portalu. Pisaniem tekstów do portalu kulinarnego powódka zajmowała się po swoich godzinach pracy w agencji (...).

dowód: wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 21.12.2010 r. w sprawie I C 371/10 wraz z uzasadnieniem k.52-57, przesłuchanie powódki A. B. e – protokół rozprawy z dnia 15.01.2013 r. od 00:01:45 do 00:27:04.

Po kilku miesiącach od uruchomienia portalu (...), odniósł on sukces komercyjny i zaczął przynosić wymierne dochody z reklam.

W październiku 2008 roku powódka wezwała H. G. i R. G. do uregulowania kwestii finansowych związanych z jej współpracą nad tworzeniem portalu.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, H. G., w e-mailu skierowanym do powódki zaproponowała jej kwotę rzędu 2000-2500 zł z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworów powódki zamieszczonych na portalu, lub też usunięcie tych materiałów ze strony internetowej.

Ostatecznie prowadzone między stronami rozmowy nie doprowadziły do zawarcia umowy, która określałaby udział powódki w zyskach pochodzących z tworzonego wspólnie serwisu. Powódka nie zawarła też umowy licencji, ani umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe do stworzonych przez nią tekstów, opublikowanych na portalu. Z uwagi na brak porozumienia w kwestiach finansowych, H. G. i R. G. zakończyli współpracę z powódką.

dowód: wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 21.12.2010 r. w sprawie I C 371/10 wraz z uzasadnieniem k.52-57, wydruk wiadomości e-mail z dnia 02.10.2009 r. wysłanej przez H. G. do powódki, przesłuchanie powódki A. B. e – protokół rozprawy z dnia 15.01.2013 r. od 00:01:45 do 00:27:04

W 2010 roku powódka wniosła do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia pozew przeciwko H. G.i R. G.o zapłatę kwoty 19.933,60 zł tytułem wynagrodzenia za współpracę przy tworzeniu portalu internetowego (...).

W ramach toczącego się procesu w sprawie o sygn. akt I C 371/10, pozwani H. G.i R. G.nie kwestionowali autorstwa powódki odnośnie tekstów o tematyce kulinarnej, zamieszczanych na portalu (...). Udziałpowódki w tworzeniu przedmiotowego serwisu oraz wysoki poziom pisanych przez nią tekstów potwierdzili przesłuchiwani w powyższej sprawie świadkowie M. W.i U. B..

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia w sprawie o sygn. akt I C 371/10 oddalił powództwo A. B.przeciwko H. G.i R. G.o zapłatę. Sąd ten ustalił między innymi, że pomiędzy stronami istniała ustna umowa, na podstawie której powódka wykonywała nieodpłatnie szereg czynności związanych z pisaniem i redagowaniem tekstów zamieszczanych na nowoutworzonym portalu internetowym (...). Jedyłąformą korzyści finansowej, jaką powódka miała otrzymywać za wykonywaną pracę, miały być książki kucharskie, które

przekazywano jej do recenzowania. W ocenie Sądu Rejonowego, między stronami nie doszło do zawarcia umowy, która modyfikowałaby ustalone uprzednio warunki finansowe współpracy.

Od powyższego wyroku powódka wywiodła apelację, jednakże została ona oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 maja 2011 roku, w sprawie II Ca 315/11.

dowód: wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 21.12.2010 r. w sprawie I C 371/10 wraz z uzasadnieniem k.52-57, wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu, II Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 25.05.2011 r. w sprawie II Ca 315/11 wraz z uzasadnieniem k.58-65, przesłuchanie M. W. w charakterze świadka w sprawie I C 371/10 k. 70-71, przesłuchanie U. B. w charakterze świadka w sprawie I C 371/10 k. 71-72, przesłuchanie powódki A. B. e – protokół rozprawy z dnia 15.01.2013 r. od 00:01:45 do 00:27:04.

W dniu 23 września 2009 roku nowym właścicielem portalu internetowego (...) została spółka (...) S.A. Na mocy umowy sprzedaży z dnia 15 marca 2011 r. portal ten wraz z całą zawartością tekstową i graficzną nabyła strona pozwana - (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Po nabyciu praw do domeny (...), strona pozwana w dalszym ciągu korzystała z tekstów autorstwa powódki, które dotychczas zostały zamieszczone na stronie internetowej serwisu.

dowód: pismo pozwanej z dnia 06.12.2011 r. k. 78, przesłuchanie powódki A. B. e – protokół rozprawy z dnia 15.01.2013 r. od 00:01:45 do 00:27:04.

Pismem z dnia 18 listopada 2011 roku powódka A. B., w związku z naruszeniem przysługujących jej praw autorskich do utworów wykorzystywanych na portalu (...), wezwała pozwaną spółkę do:

- zaniechania dalszych naruszeń, poprzez natychmiastowe wycofanie z serwisu prowadzonego pod domeną (...) wszelkich treści do których przysługują jej autorskie prawa majątkowe i osobiste;
- zamieszczenia na głównych stronach prowadzonych w domenach (...), (...), (...), (...) oraz (...) oświadczenia o treści „(...) Sp. z o.o., będąca właścicielem portalu (...) przeprasza Panią dr A. B. za naruszenie przysługujących jej autorskich praw osobistych i majątkowych przez bezprawne wykorzystywanie utworów jej autorstwa”;
- zapłaty kwoty 50.000 zł na rzecz Funduszu (...);
- zapłaty na rzecz powódki kwoty 71.046 zł tytułem odszkodowania;
- zapłaty na rzecz powódki kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

w terminie 7 dni od doręczenia niniejszego wezwania.

W piśmie tym powódka podkreślała, że nigdy nie zawierała ona umowy przenoszącej majątkowe prawa autorskie do stworzonych przez nią utworów na jakikolwiek podmiot, a w szczególności nie zawierała takiej umowy z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

dowód: pismo powódki z dnia 18.11.2011 r. k. 73-77

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, w piśmie z dnia 6 grudnia 2011 roku, pozwana zaprzeczyła, jakoby miała naruszać przysługujące powódce osobiste i majątkowe prawa autorskie do przedmiotowych tekstów. Pozwana spółka wyjaśniała, że nabyła portal od poprzednich właścicieli wraz z całą jego zawartością oraz majątkowymi prawami autorskimi do zamieszczonych na stronie tekstów. W związku z powyższym pozwana oświadczyła, że zgłoszone przez powódkę roszczenia są bezpodstawne i nie mogą zostać przez nią uwzględnione.

dowód: pismo strony pozwanej z dnia 6.12.2011 r. k. 78.

Cena jednej strony tekstu (1800 znaków) do wykorzystania na stronie internetowej waha się od 50 zł do 400 zł netto, w zależności od tematyki tekstu oraz stopnia jego skomplikowania. Powódka, jako osoba, która od siedmiu lat zajmuje się pisaniem tekstów na zamówienie, za 1 stronę tekstu edytorskiego (1800 znaków) liczy od 100 do 200 zł.

dowód: cennik k.81-82, wydruki wiadomości e-mail zawierające oferty cenowe za pisanie tekstów do wykorzystania na stronach internetowych k.83-87, cennik k. 221, przesłuchanie powódki A. B. e – protokół rozprawy z dnia 15.01.2013 r. od 00:01:45 do 00:27:04.

Po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie, strona pozwana usunęła z serwisu kulinarnego (...) wszystkie teksty, co do których powódka zgłosiła swoje autorstwo. Aktualnie właścicielem i wydawcą portalu „(...)” jest (...) S.A.

/bezsporne/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, m in. w postaci: wydruków tekstów autorstwa powódki zamieszczonych na portalu (...), korespondencji elektronicznej dotyczącej działalności powódki przy tworzeniu spornego portalu, spisu dokumentów wytworzonych przez powódkę wraz z plikami źródłowymi oraz wydrukami ich zawartości, przedsądowego wezwania skierowanego przez A. B. do pozwanej (...) z dnia 18.11.2011 r. oraz pisma pozwanej spółki z dnia 06.12.2011 r. Oprócz tego, Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania powódki A. B., której zeznania ocenił w całości jako wiarygodne, albowiem były one spójne, logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w licznych dowodach z dokumentów.

W niniejszej sprawie powódka A. B. domagała się ochrony osobistych i majątkowych praw autorskich, poprzez:

1. nakazanie stronie pozwanej usunięcia skutków naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich, przez zamieszczenie na głównej stronie internetowej prowadzonej pod domeną (...) stosownych przeprosin o treści i formie szczegółowo wskazanej w pozwie;
2. zamieszczenia takiego samego oświadczenia w najbliższym piątkowym wydaniu dodatku dziennika „Gazeta (...)”, licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku;
3. zaprzestanie przez stronę pozwaną dalszej eksploatacji tekstów autorstwa powódki, w szczególności przez ich usunięcie z portalu (...);
4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie osobistych praw autorskich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia wezwania do dnia zapłaty;
6. zasądzenie na rzecz powódki kwoty 47.364 zł tytułem dwukrotności stosownego wynagrodzenia za korzystanie z utworów autorstwa powódki z naruszeniem przysługujących jej autorskich praw majątkowych od dnia doręczenia wezwania do dnia zapłaty.

Jako podstawę prawną wysuwanych w pozwie żądań powódka wskazała przepisy art. 78 ust. 1 i 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2006, nr 90, poz. 631, zwana dalej: „prawo autorskie”, p.a.)

Zgodnie z art. 78 ust. 1 p.a. twórca, którego **osobiste prawa autorskie** zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią

sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Stosownie natomiast do art. 79 ust. 1 cytowanej ustawy, uprawniony, którego **autorskie prawa majątkowe** zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

1. zaniechania naruszania;
2. usunięcia skutków naruszenia;
3. naprawienia wyrządzonej szkody:
 - a) na zasadach ogólnych albo
 - b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;
4. wydania uzyskanych korzyści.

W toku niniejszego procesu strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując zarówno autorstwo powódki w odniesieniu do tekstów wyszczególnionych w pozwie, które zamieszczone zostały na portalu (...), jak również to, że są one utworami w rozumieniu przepisów prawa autorskiego.

Z ostrożności procesowej pozwana wskazywała ponadto, że między powódką a poprzednimi właścicielami serwisu została zawarta dorozumiana umowa licencji niewyłącznej (w dodatku nieodpłatnej), a zatem wraz z zakupem portalu, na pozwaną spółkę przeszło uprawnienie do korzystania z tekstów powódki zamieszczonych dotychczas na stronie internetowej. Pozwana wyjaśniała, że nabyła portal z całą jego zawartością tekstową i nie sposób było zweryfikować, czy i ewentualnie komu przysługują prawa autorskie do różnego rodzaju tekstów opublikowanych na stronie.

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku pozwanej, na gruncie przedmiotowej sprawy powódka wykazała, że jest ona autorką licznych tekstów o tematyce kulinarnej, opublikowanych na stronie internetowej (...). Okoliczności potwierdzają w szczególności przedłożone przez powódkę wykazy napisanych przez nią artykułów wraz z wydrukami ich treści oraz ze wskazaniem właściwości oryginalnych plików, w których teksty te były tworzone. Na dokumentach tych, zapisywanych w specjalnie używanym do tego programie, widnieją dane dotyczące ich autora – imię i nazwisko powódki, data stworzenia tekstu oraz jego tytuł. Dodatkowo wskazać należy, że na przedstawionych przez powódkę wydrukach ze strony internetowej (...), pod większością tekstów widnieje podpis (...), co sugeruje, iż chodzi o powódkę A. B.. Tylko niewielka część tworzonych przez powódkę tekstów zamieszczana była przez nią anonimowo, w tzw. (...). W rubryce tej znajdowały się różnego rodzaju porady kulinarne, dotyczące techniki gotowania potraw, przygotowywania posiłków, przechowywania żywności itp. Autorstwo tych tekstów powódka wykazała jednak za pomocą wspomnianych wyżej wydruków ich treści wraz z plikami źródłowymi, które pozwalają na zidentyfikowanie autora materiału opublikowanego anonimowo na portalu.

Warto zaznaczyć również, że autorstwo A. B. odnośnie licznych recenzji książek kucharskich zamieszczonych na portalu, potwierdzają dodatkowo przedstawione przez powódkę wydruki korespondencji e-mailowej prowadzonej z różnymi wydawnictwami, w których przewijają się tytuły publikacji recenzowanych przez powódkę.

Zdaniem Sądu, na autorstwo powódki co do tekstów zamieszczonych na spornym portalu, pośrednio wskazuje również materiał dowodowy zgromadzony w sprawie o sygn. I C 371/10, toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Śródmieścia. Oczywiście słuszne są twierdzenia pozwanej, iż nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu z „akt sprawy”, zaś ustalenia Sądu, które legły u podstaw prawomocnego wyroku zapadłego między innymi stronami, nie są wiążące dla Sądu orzekającego w innej sprawie. Sąd związany jest bowiem wyłącznie sentencją wyroku, nie zaś oceną prawną i motywami, jakimi Sąd się kierował wydając określone rozstrzygnięcie. Niezależnie jednak od podniesionych

argumentów, powoływane przez powódkę dowody w postaci zeznań świadków oraz stron przesłuchiowanych w sprawie I C 371/10, zdaniem Sądu wzmacniają przekonanie o tym, że powódka jest autorką wszystkich artykułów o tematyce kulinarnej, wyszczególnionych w treści pozwu. Wedle Sądu nie można pomijać bowiem faktu, iż w sprawie toczącej się z powództwa A. B. przeciwko pierwotnym właścicielom portalu, tj. H. G. i R. G., pozwani nie kwestionowali udziału powódki w tworzeniu spornego serwisu, w tym autorstwa A. B. do tekstów, które stanowiły istotną część tego portalu. Powództwo to, prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia –Śródmieścia z dnia 21.12.2010 r. zostało wprowadzone w całości oddalone w zakresie rozliczeń między stronami, jednakże istotny z punktu widzenia niniejszej sprawy jest fakt, iż między powódką a pierwszymi założycielami portalu nie było sporu co tego, że powódka jest twórcą tekstów, publikowanych na portalu, a zatem przysługują jej osobiste prawa autorskie do tychże utworów.

W świetle przedstawionych okoliczności, zdaniem Sądu należy stwierdzić, iż powódka wykazała w niniejszej sprawie, że przysługują jej autorskie prawa osobiste w rozumieniu art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępnienia go anonimowo, nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności, nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

W kontekście powołanej regulacji warto zaznaczyć dodatkowo, że do uprawnień autora należy posługiwanie się pseudonimem, a nawet anonimowe udostępnienie utworu, stąd zarzuty strony pozwanej, że pod spornymi tekstami nie figuruje jej nazwisko, są nieuprawnione, albowiem to sam twórca decyduje o tym, w jaki sposób chce oznaczyć swoje autorstwo.

Dokonując oceny tworzonych przez powódkę tekstów o tematyce kulinarnej Sąd doszedł do przekonania, iż – wbrew stanowisku pozwanej – są to utwory w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. Przepis ten stanowi, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Zauważyć przy tym należy, że stosownie do ust. 4 cytowanego przepisu, ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności.

W ocenie Sądu, pisane przez powódkę teksty do serwisu internetowego (...) cechuje twórczy, indywidualny charakter oraz oryginalność. Powódka jako polonistka z wykształcenia, posiadająca stopień doktora nauk humanistycznych, posługuje się szerokim zasobem słownictwa, sporządza przez nią porady kulinarne, recenzje książek kucharskich czy też przepisy są niekiedy bardzo szczegółowe, opatrzone ciekawymi komentarzami, nie są to tylko „suche” informacje, czy krótkie porady.

Należy podkreślić w tym miejscu, że w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych przyjęto bardzo szerokie pojęcie utworu jako przedmiotu prawa autorskiego – chodzi o rezultat o charakterze kreatywnym, który odróżnia się od innych, ma w sobie piętno osobowości autora, oryginalny charakter. Wszystkie te cechy, zdaniem Sądu posiadają stworzone przez powódkę artykuły, w tym również teksty, stanowiące relacje z wydarzeń kulinarnych, albowiem nie stanowią one jedynie prostego przytoczenia powszechnie dostępnego programu danej imprezy, lecz opatrzone są indywidualnymi komentarzami oraz spostrzeżeniami powódki, które nadają im charakter twórczy.

Podsumowując należy zatem stwierdzić, że tworzone przez powódkę teksty do portalu (...) spełniają wszystkie cechy niezbędne do uznania ich za utwory w rozumieniu przepisów prawa autorskiego.

Skoro zatem powódka wykazała, że jest autorką tekstów zamieszczonych na portalu (...) oraz, że teksty te mają walor utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 p.a., oznacza to, że przysługują jej także autorskie prawa majątkowe do tych utworów.

Stosownie bowiem do art. 17 p.a. jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Powołany przepis przewiduje swego rodzaju monopol twórcy do dysponowania tymi prawami do utworu,

które wiążą się z uzyskiwaniem wynagrodzenia autorskiego. Nie ulega wątpliwości, że twórca – jako dysponent autorskich praw majątkowych – może te prawa przenieść w drodze umowy na inną osobę lub też przenieść prawa do korzystania z utworu. Podstawową jednak zasadą autorskich praw majątkowych jest prawo twórcy do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Potwierdzeniem tego jest treść art. 43 p.a., który to przepis wprowadza domniemanie odpłatności przeniesienia autorskich praw majątkowych lub udzielenia licencji.

Jeżeli zatem z umowy nie wynika, że przeniesienie autorskich praw majątkowych lub udzielenie licencji nastąpiło nieodpłatnie, twórca przysługuje prawo do wynagrodzenia autorskiego, którego wysokość określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z korzystania z utworu. Podkreślić należy, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia ciąży na każdym, kto bezpośrednio lub pośrednio wykorzystuje utwór w celach zarobkowych, przyjmuje się bowiem, że twórca powinien partycypować w korzyściach osiągniętych przez inne osoby.

Kwestię przeniesienia autorskich praw majątkowych reguluje przepis art. 41 p.a. Wynika z niego, że autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy, która obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Umowa przeniesienia autorskich praw majątkowych, stosownie do art. 53 p.a. winna być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że do autorskich praw majątkowych ma pełne zastosowanie zasada *nemo plus iuris in alium transfere potest quam ipse habet*. Oznacza to, że nikt nie może przenieść na drugą osobę autorskich praw majątkowych w szerszym zakresie, niż sam posiada. W przypadku zatem braku uprawnień zbywcy, nabywca działający w dobre wierze nie nabędzie praw autorskich ani też nie uzyska zezwolenia na korzystanie z utworu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1925 r., IC 712/25).

Mając na względzie treść przytoczonych wyżej regulacji, zdaniem Sądu należy przyjąć, że w realiach przedmiotowej sprawy nie nastąpiło skuteczne przeniesienie przez powódkę przysługujących jej autorskich praw majątkowych zarówno na pierwotnych właścicieli portalu (...), jak i na pozwaną spółkę.

W toku procesu strona pozwana nie przedstawiła żadnej umowy, zarówno o przeniesienie autorskich praw majątkowych jak i umowy licencji, które stanowiłyby podstawę prawną do korzystania przez nią z utworów autorstwa powódki.

W ocenie Sądu nie można podzielić stanowiska pozwanej, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dorozumianą umową licencji niewyłącznej. Doktryna i orzecznictwo dopuszczają wprawdzie konwersję nieważnej czynności prawnej przenoszącej autorskie prawa majątkowe (ze względu na niezachowanie formy pisemnej) na umowę licencji niewyłącznej, która nie wymaga zachowania takiej formy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1998 r., II CK 573/98, Glosa 2005/2/67). Dla przyjęcia takiej konstrukcji konieczne jest jednak uprzednie dokonanie wykładni oświadczeń woli obu stron tej czynności, w tym zbadanie rzeczywistego celu umowy oraz ustalenie, czy strony zmierzały do wywołania skutków zbliżonych do tych, które wynikają z zawarcia umowy licencji niewyłącznej.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wedle Sądu nie można stwierdzić, by powódka z kimkolwiek zawierała umowę licencji niewyłącznej, a już tym bardziej, by umowa taka miała charakter nieodpłatny. Przedłożone przez powódkę wydruki korespondencji elektronicznej prowadzonej z H. G., jak również zeznania samej powódki pozwalają stwierdzić, że powódka pozostawała w sporze z pierwotnymi właścicielami portalu odnośnie przysługujących jej majątkowych praw autorskich. Osoby, które wspólnie tworzyły portal „od podstaw” nigdy nie uregulowały kwestii należnego powódce wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej utworów. Co więcej wskazać wypada, że H. G. w wysłanym do powódki e-mailu z dnia 02.10.2009r. wystąpiła z propozycją uregulowania przysługujących powódce praw majątkowych do stworzonych przez nią utworów, poprzez zapłatę na jej rzecz jednorazowo kwoty 2000-2500 zł. Na taką propozycję A. B. nie tylko nie przystała, lecz poczuła się urażona wysokością zaproponowanego jej wynagrodzenia. Przytoczony e-mail H. G. dobitnie wskazuje, że obie strony (nie tylko powódka) miały świadomość co do konieczności uregulowania kwestii praw autorskich do utworów opublikowanych przez powódkę na portalu (...). Ostatecznie jednak, jak wynika pośrednio z akta sprawy I C 371/10, strony nie zawarły żadnej umowy, która stanowiłaby tytuł prawny dla jakiegokolwiek osoby poza powódką do korzystania z jej utworów. Powódka A.

B. podkreślała na rozprawie, że nie godziła się na nieodpłatne korzystanie z jej utworów, kwestie te były przedmiotem negocjacji między nią a pierwotnymi właścicielami portalu, jednakże do zawarcia umowy licencji czy też przeniesienia praw nie doszło, co było główną przyczyną zakończenia współpracy między powódką a H. i R. G..

Przyjmując zatem, że powódka nie zawarła z poprzednimi właścicielami portalu stosownej umowy, przysługujące jej autorskie prawa majątkowe do utworów opublikowanych na stronie (...) nie mogły tym samym przejść na stronę pozwaną jako nabywcę portalu, zgodnie z przytoczoną wyżej zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*.

Poczynione dotychczas rozważania prowadzą do wniosku, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich powódki do utworów jej autorstwa opublikowanych na portalu (...).

W ocenie Sądu, działanie pozwanej miało charakter bezprawny i zawiniony (chodzi tutaj o winę nieumyślną – lekkomyślność, niedbalstwo). Pozwana nie wykazała bowiem, że nabyła przedmiotowe teksty zgodnie z prawem, a jako profesjonalista miała świadomość co do tego, że wkraczanie bez zezwolenia twórcy w sferę praw wyłącznych jest zabronione. Korzystający z cudzego utworu powinien zawsze zadbać o udokumentowanie swojego pozwolenia na wykorzystanie utworu, albowiem w braku odpowiedniej umowy, naraża się on na zapłatę na rzecz uprawnionego trzykrotności wynagrodzenia. Podkreślić również należy, że dla prawno-autorskiej ochrony utworu nie ma znaczenia, w jaki sposób dokonujący naruszenia wszedł w jego posiadanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 marca 2006, VI ACa 1012/05).

Wobec stwierdzenia naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich powódki A. B., aktualizują się roszczenia opisane w art. 78 i 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonych w pozwie żądań niemajątkowych opisanych w punkcie 1 i 2 petitum pozwu, a dotyczących usunięcia skutków naruszenia, poprzez zamieszczenie przeprosin o wskazanej przez powódkę treści, wskazać należy, że ich podstawę stanowi przepis art. 78 ust. 1 oraz 79 ust. 1 pkt 2 p.a. Zgodnie z tych przepisów twórca, którego prawa autorskie zostały naruszone cudzym działaniem, może żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie.

Podkreślić w tym miejscu należy, że dla uwzględnienia takiego żądania nie jest konieczne stwierdzenie winy naruszcyciela, lecz wystarczy sam fakt bezprawnego wkroczenia w sferę praw autorskich. Każdorazowo jednak, przy uwzględnianiu żądań w zakresie zobowiązania do złożenia określonych oświadczeń należy zbadać, czy w danej sytuacji jest to adekwatne do skutków naruszenia.

W ocenie Sądu, sformułowane w punkcie 1. pozwu żądanie usunięcia skutków naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich powódki poprzez zamieszczenie wskazanego w pozwie oświadczenia na portalu (...), zasługiwało na uwzględnienie. Wskazać bowiem należy, że to właśnie na tej stronie internetowej teksty powódki były przez okres trzech lat wykorzystywane wbrew jej wiedzy oraz woli. Portal ten, jako miejsce, w którym bezpośrednio doszło do naruszenia przysługujących powódce praw autorskich, jest również odpowiednim miejscem na złożenie oświadczeń, zmierzających do usunięcia skutków dokonanego naruszenia.

Reasumując, Sąd w punkcie I wyroku nakazał stronie pozwanej złożenie oświadczenia na głównej stronie internetowej, prowadzonej pod domeną (...), w jej lewym górnym rogu w module o wymiarach nie mniejszym niż 10x15 cm, czarną czcionką na jasnym tle z wytłuszczeniem oznaczeń stron, przez okres kolejnych 7 dni od dnia uprawomocnienia orzeczenia, o następującej treści: „(...)sp. z o.o. przeprasza panią A. B., autorkę wielu artykułów opublikowanych na portalu (...) za ich bezprawne wykorzystywanie i rozpowszechnianie w celach komercyjnych”.

Jednocześnie Sąd oddalił żądanie opisane w punkcie 2. petitum pozwu, dotyczące zamieszczenia oświadczenia jw. na łamach (...)Gazeta (...). Zdaniem Sądu żądanie to było niezasadne, albowiem stanowiłoby ono nadmierne obciążenie dla pozwanej w stosunku do skali naruszenia praw powódki. Z drugiej zaś strony spowodowałoby niepotrzebne

rozpowszechnienie faktu naruszenia praw autorskich powódki w środowisku osób, które nie są czytelnikami portalu kulinarnego i nie są im znane teksty powódki.

W ocenie Sądu, żądanie przez powódkę zamieszczenia oświadczenia na podst. 79 ust. 2 pkt 1 w dzienniku ogólnopolskim nie zasługiwało na uwzględnienie, jednym właściwym miejscem publikacji przeprosin jest strona (...), albowiem tam doszło do naruszeń. W powyższym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, co znalazło wyraz w punkcie III. sentencji wyroku.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd nie znalazł również podstaw do uwzględnienia żądania zawartego w punkcie 3.petitum pozwu, tj. dotyczącego zaprzestania eksploatacji tekstów autorstwa powódki, poprzez ich usunięcie z portalu (...). Jakwynika bowiem z akt sprawy, strona pozwana już po wytoczeniu powództwa usunęła ze wskazanej strony internetowej wszystkie teksty napisane przez A. B.. Powódka w toku procesu przyznała powyższą okoliczność, wskazując, iż na portalu (...) nie ma już żadnych artykułów jej autorstwa. W świetle powyższego Sąd uznał, iż pomimo niezłożenia przez powódkę oświadczenia o cofnięciu powództwa w tym zakresie, orzekanie odnośnie wskazanego żądania jest zbędne, a zatem zachodzą podstawy do częściowego umorzenia postępowania (pkt III. sentencji wyroku).

Odnosząc się do zgłoszonych w pozwie żądań majątkowych, Sąd w pierwszej kolejności stwierdził, iż dochodzona przez powódkę kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jest znacząco wygórowana oraz nieadekwatna zarówno do stopnia naruszenia praw osobistych powódki, jak i skutków tego naruszenia. Należy wziąć pod uwagę okoliczność, że strona pozwana nabywając portal działała w dobrej wierze, była trzecim z kolei właścicielem strony oraz działała w zaufaniu, że kwestie praw autorskich do tekstów zamieszczonych na portalu zostały już wcześniej, przez jej poprzedników prawnych, odpowiednio uregulowane. Zaznaczyć ponadto wypada, że już po wytoczeniu powództwa oraz oznaczeniu przez powódkę tekstów jej autorstwa, pozwana spółka usunęła z portalu wszystkie wpisy dokonane przez powódkę, aby zniwelować skutki ewentualnych naruszeń.

Z drugiej jednak strony zauważyć trzeba, że powódka niewątpliwie miała prawo poczuć się niekomfortowo widząc, że jej teksty są wykorzystywane przez pozwaną, która osiąga z tego tytułu korzyści majątkowe. Powódka podkreślała na rozprawie, że poświęciła wiele czasu na pracę nad zawartością portalu; jej teksty w całości miały charakter autorski oraz nie były przez nikogo poprawiane. W trakcie przesłuchania powódka zaznaczała, że dołożyła znacznych starań, aby zapewnić odpowiedni poziom językowy tworzonych przez nią tekstów, pracowała nad portalem poza godzinami swojej pracy, poświęcając swój czas wolny. Zdaniem Sądu, niewątpliwie można stwierdzić, że praca powódki w dużej mierze przesądziła o sukcesie finansowym portalu, stąd zrozumiałe są jej negatywne odczucia w sytuacji, gdy utwory te były przez okres trzech lat wykorzystywane bez jej zgody.

Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione powyżej okoliczności Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając kwotę tę za adekwatną do skutków naruszenia przysługujących powódce praw autorskich.

Jak chodzi natomiast o żądanie zasądzenia na rzecz powódki kwoty 47.364 zł tytułem dwukrotności stosownego wynagrodzenia za korzystanie z utworów jej autorstwa, Sąd uwzględnił je w całości. Wyliczając stosowne wynagrodzenie na podstawie art. 79 ust.1 pkt 3 lit. b) p.a., powódka posiłkowała się praktyką rynkową, przedstawiając oferty cenowe proponowane przez firmy zewnętrzne, jak również odwoływała się do własnej praktyki, związanej z pisaniem tekstów na zamówienie. Z przedstawionych przez powódkę dowodów wynika, iż ceny za jedną stronę tekstu edytorskiego, tj. 1800 znaków wahają się na rynku od 50 zł do 400 zł, zależnie od posiadanego przez autora tekstu wykształcenia i kwalifikacji, jak również od stopnia skomplikowania tekstu. W ocenie Sądu, wskazana przez powódkę stawka 150 zł za stronę, nie jest wygórowana tym bardziej, że powódka posiada wykształcenie wyższe, stopień naukowy doktora nauk humanistycznych oraz trudni się pisaniem tekstów od siedmiu lat. Biorąc pod uwagę cennik jaki stosuje powódka od 100 do 200 zł za stronę uznać należy, że przyjęta przez nią stawka 150 zł jako podstawa do wyliczenia stosownego wynagrodzenia, jest prawidłowa. Jednocześnie wskazać należy, że żądanie powódki w powyższym zakresie nie jest wygórowane również z tej przyczyny, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z zawnionym działaniem pozwanej, a tymczasem powódka żąda tylko dwukrotności stosownego wynagrodzenia (tj. jak za niezawnione działanie).

Ogółem zatem Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 57.364 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.12.2011 r. do dnia zapłaty.

Roszczenie odsetkowe znajdowało oparcie w treści art. 481 k.c. oraz art. 455 k.c. W niniejszej sprawie powódka wносиła o zasądzenie odsetek ustawowych od daty doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty. Z lektury akt sprawy wynika, iż powódka skierowała do pozwanej wezwanie do zaniechania naruszeń oraz zapłaty określonych kwot w związku z naruszeniem jej praw autorskich w dniu 18 listopada 2011 roku. Powódka nie przedstawiła jednak dowodu na okoliczność daty doręczenia tego wezwania stronie pozwanej. Wobec powyższego Sąd przyjął, iż odsetki ustawowe od zasądzonych na rzecz powódki kwot można liczyć dopiero od dnia 06 grudnia 2011 r., albowiem z tej daty pochodzi pismo pozwanej spółki (k.78), stanowiące odpowiedź na skierowane do niej wezwanie powódki.

Orzeczenie o kosztach procesu znajdowało podstawę w art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie powódka wygrała sprawę w 85%, a zatem Sąd zasądził na jej rzecz całość kosztów. Na zasądzoną na rzecz powódki od pozwanego kwotę 7.376 zł tytułem kosztów procesu składały się: opłata od pozwu w kwocie 3369 zł, koszty zastępstwa procesowego od żądania niemajątkowego w kwocie 360 zł, koszty zastępstwa procesowego obliczone od żądań majątkowych w kwocie 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Koszty zastępstwa procesowego ustalono na podstawie §6 pkt 6 oraz § 11 pkt ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, nr 163, poz.1348) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zdaniem Sądu stopień zawłości sprawy ani nakład pracy pełnomocnika powódki nie uzasadniały przyznania powódce zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej, lecz w wysokości pojedynczej stawki, wynikającej z obowiązujących przepisów prawa.